

Rola państwa we współczesnej gospodarce a Patriotyzm Ekonomiczny

Na czym polega rola państwa w gospodarce i gdzie powinna przebiegać granica między wolnym rynkiem a działaniem państwa?

Liberalni zwolennicy wolnego rynku są zgodni co do tego, że powinna ona być ograniczona do absolutnie niezbędnego minimum. *Takie poglądy wygłaszał wielokrotnie Leszek Balcerowicz nie mówiąc o L. Wałęsie - Europejski Kongres Ekonomiczny w 2015 r*

Leszek Balcerowicz zawsze wypowiadał się za zmniejszeniem obecności państwa w gospodarce. Jego zdaniem ostatnie 26 lat transformacji ekonomicznej uznano jednogłośnie za olbrzymi sukces, przyjmując z góry, że wszelkie głosy krytyczne to nieodpowiedzialne brednie.

[...]

Kapitał Narodu

Niemieccy przedsiębiorcy poprosili byłego kanclerza Schrödera, o stworzenie Agendy 2010 na podstawie której w Niemczech powstał model „gospodarki społecznego rynku”, a który spisuje się dzisiaj doskonale. Niedawno niemieccy przedsiębiorcy poprosili Kanclerz A. Merkel o nową Agendę 2020, która jest obecnie opracowywana.

[...]

5.6.1 Kohler, prezydent Niemiec w latach 2004-2010

„Jeśli mamy jakieś wątpliwości do dajemy głos rynkowi, ale innowacyjność i konkurencyjność są kwestiami kluczowymi i tu ogromna rola rządu, bo trzeba dostosować gospodarkę do wyzwań z zewnątrz”.

Jeśli tego nie robi rząd to nie służy on swojemu państwu.

W Niemczech w debatach nie przeciwstawia się państwa wolnemu rynkowi bo to państwo wyznacza granice i reguły, reformy i musi mieć odwagę wdrażania reform.

– powiedział Horst Kohler, prezydent Niemiec w latach 2004-2010.

Państwo potrzebne jest w kwestii ekologicznej – ustala cenę która odzwierciedla cenę zniszczenia środowiska naturalnego.

Państwo powinno być obecne w sektorze finansowym

Zbyt duża deregulacja rynków finansowych dawała pozorne przekonanie, że jest Bogiem, ale to nieprawda. *Państwo bardziej niż kiedykolwiek musi ustalać reguły, przepisy dla sektora bankowego zwłaszcza w kontekście ostatniego kryzysu*

[...]

Gdzie jest wolność tam musi być odpowiedzialność.

Niektóre państwa nie podejmują bezsensownych debat z globalistami, i nie zadają się w niepotrzebne dyskusje nawet ze współczesną opozycją partii rządzącej?

We wszystkich krajach przemysł obronny, aeronautyka czy technologie związane z informatyką i informacyjne funkcjonują i prosperują wyłącznie dzięki rządowi.

[...]

Zwolennicy wolnego rynku podkreślają często, że taka strategia godzi w interes konsumenta. Zapominają oni jednak o tym, że ten konsument jest jednocześnie obywatelem, który pobiera wynagrodzenie we własnym kraju, a w czasach kryzysu, kiedy przeprowadzane są restrukturyzacje, to państwo chroni jego interes utrudniając masowych zwolnień, którym najczęściej poddani są pracowników zatrudnieni w przedsiębiorstwach z akcjonariatem zagranicznym.

W ostatnich latach w świecie jak i na unijnym rynku poszczególne kraje coraz częściej bronią wszystkim swoich interesów gospodarczych, zgodnie z oczekiwaniami społecznymi.

Doktryna Komisji Europejskiej jednoznacznie zakazuje wszelkiej pomocy publicznej dla przedsiębiorstw oraz wszelkich praktyk polegających na zbyt silnej koncentracji rynku. Mimo to, nawet w czasach recesji Francja czy Niemcy były w stanie uratować upadające narodowe koncerny - Alstom, przemysł stoczniowy czy motoryzacyjny, a także przedstawić rządowe plany konsolidacyjne dla upadającego sektora finansowego.

[...]

Niemiecki rząd nie dopuszczał możliwości upadku rodzimego przemysłu stoczniowego i niezależnie od możliwości budżetowych głosił, że będzie wspierał niemieckie stocznie, a Komisji Europejskiej nie powinno to interesować, gdyż kraj znajduje się w silnym kryzysie gospodarczym.

Komisja Europejska jednak zainterweniowała, ale rząd niemiecki przekonał szybko Brukselę, że jego stocznie otrzymały dotacje w ramach rozwoju nowatorskich innowacji i technologii.

Tylko stocznia Wadan otrzymała gwarancje rządowe na 180 mld euro kredytu oraz bezzwrotną pomoc w wysokości 60 mld euro.

[...]

Dlatego właśnie państwo musi znaleźć sposoby na to, aby stanąć na wysokości zadania i sprostać trudnościom związanym z funkcjonowaniem na międzynarodowych rynkach. Państwo musi się liczyć z tym, że wprowadzenie skutecznych metod obrony przed konkurencją naraża je na liczne niebezpieczeństwa, ze szpiegostwem włącznie.

[...]

Dobrze pojęty patriotyzm ekonomiczny nie jest przeszkodą ani dla własnej produktywności, ani też dla inwestycji zagranicznych, co dobrze widać na przykładzie Stanów Zjednoczonych, gdzie w najmniejszym stopniu nie hamuje on rozwoju przemysłu, innowacyjności i nowych technologii.

[...]

Reasumując, kwestia wizerunku państwa jest ważna i nie można jej pomijać. Dlatego na poziomie władz wykonawczych patriotyzm gospodarczy może być praktykowany, ale bez nadmiernego rozgłosu. Zdecydowanie więcej mają tutaj do powiedzenia władze ustawodawcze, które są niejako powołane do tego, aby wdrażać stosowne ustawy broniące narodowych interesów. Jednak i one muszą pamiętać, że istnieją pewne granice i że sensowna polityka w tej dziedzinie to szlachetny obowiązek, który nie powinien być sprowadzany do wszechobecnego interwencjonizmu czy nieskutecznego i groźnego dla gospodarki narodowej protekcjonizmu.

[...]

Brytyjski ekonomista, Alfred Marshall twórca szkoły neoklasycznej, podjął próbę wyjaśnienia, dlaczego w systemie wolnorynkowym, w oparciu o indywidualne zachowanie podmiotów gospodarczych i społecznych, które ma na celu maksymalizację zysku uwidacznia się brak narzędzi, które nie pozwalają na alokację zasobów w sposób "społecznie optymalny", tak jak to przewidywali to ekonomiści ortodoksyjni.

Do debaty włączył się także Keynes, który oferował kompromis pogodzenia liberalizmu i interwencjonizmu państwowego.

Kapitał Narodu